

Leinwand, Artur

"Kruszenie posledniego pochoda Ententy", N. F. Kuźmin, Moskwa 1958 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 51/1, 218-221

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Z drobiazgów: Fr. Dobrowolski (s. 9 i 45) był w 1863 r. bynajmniej nie członkiem rządu „białych”, ale przeciwnie, członkiem dwóch rządów czerwonych („majowego” i „wrześniowego”).

Brak indeksu utrudni wykorzystanie tej książki, zwłaszcza poszukiwaczom informacji biograficznych.

Stefan Kieniewicz

N. F. Kuźmin, *Kruszenie posledniego pochoda Ententy*, Moskwa 1958. Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Politiczeskoj Litieratury, s. 343.

Praca N. F. Kuźmina o trzeciej wyprawie Ententy przeciwko republikom radzieckim omawia problem, który szczególnie interesuje czytelnika polskiego, dotyczy bowiem wojny polsko-radzieckiej w 1920 r. Autor przedstawia walkę Armii Czerwonej przeciw wojskom polskim oraz wojskom gen. Wrangla, lecz głównie zajmuje się wojną polsko-radziecką.

Omawiana książka składa się z sześciu rozdziałów: I. Kraj Rad w okresie pokojowego wytchnienia; II. Nowa antyradziecka wyprawa państw Ententy; III. Mobilizacja sił Kraju Rad w celu rozbicia interwentów i białogwardystów; IV. Wyzwolenie Ukrainy i Białorusi przez Armię Czerwoną; V. Fiasko planów imperialistycznych rozszerzenia wojny antyradzieckiej; VI. Rozbicie wranglowszczyzny.

Konstrukcja omawianej pracy jest problemowa i poszczególne rozdziały traktują albo o stronie radzieckiej albo o stronie przeciwnej. Oprócz pierwszego rozdziału, który ma charakter wstępu i przedstawia sytuację republik radzieckich pod koniec 1919 r. i na początku 1920 r., całość poświęcona jest wydarzeniom 1920 roku. Omówienie przygotowań wojsk polskich do ofensywy kwietniowej poprzedzone jest opisem sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce od 1918 r. i przebiegu działań wojennych przeciwko Armii Czerwonej w 1919 r. Następnie opisane są próby pertraktacji polsko-radzieckich w związku z propozycjami pokojowymi rządu radzieckiego, zerwane na skutek ультимatywnego stanowiska rządu polskiego w sprawie miejsca rokowań w Borysowie. Dalsze rozdziały pracy w poważnej mierze poświęcone są działaniom wojennym na froncie polsko-radzieckim i wranglowskim. Pokróćce potraktowane zostały pertraktacje pokojowe w Mińsku i Rydze, zawarcie rozejmu oraz podpisanie układu preliminaryjnego między Polską a RFSRR i USRR 12 października 1920 r.

Praca N. Kuźmina różni się od innych prac historyków radzieckich wydanych po latach trzydziestych zarówno szerokim wykorzystaniem materiałów, jak i ujęciem tematu. Autor wykorzystał zasoby archiwalne, przede wszystkim radzieckie i częściowo polskie, sięgnął do cennych publikacji radzieckich z lat dwudziestych i początku trzydziestych, publikacji zagranicznych i prasy. Szkoda, że z bogatej literatury radzieckiej i polskiej na ten temat, wykorzystał tylko niektóre pozycje. W omawianej pracy cenne jest rzeczowe ujęcie zagadnień. Nagromadzenie materiału faktycznego, a nie pojedyncza ilustracja, pozwala czytelnikowi zapoznać się z rozma-

chem działań wojennych i akcjami wojennymi na poszczególnych frontach. Uwidoczniona została rola i działalność komunistów w umacnianiu Armii Czerwonej i w kampanii pomocy dla frontu. Są to dane cyfrowe, zebrane i po raz pierwszy opracowane. Cenne są również fragmenty pracy, w których mowa o dowódcach Armii Czerwonej, komisarzach i członkach Rad Wojskowo-Rewolucyjnych — od najwyższego szczebla do brygady włącznie. Są to sylwetki przywrócone historii, między innymi działacze polityczni Zateński, Kosior, Antonow-Owsiejenko, Podwojski, głównodowodzący wojskami radzieckimi S. Kamieniew, dowódca frontu zachodniego Gittis a następnie Tuchaczewski, członek Rady Wojskowo-Rewolucyjnej tego frontu Unslicht, dowódca frontu południowo-zachodniego Jegorow, dowódcy armii Uborewicz, Kork, Sołogub, dowódca dywizji Jakir i inni. Szkoda, że autor niektórym dowódcom i działaczom politycznym nie poświęcił więcej miejsca. Mimo wymienienia tych nazwisk ocena takich wybitnych dowódców wojskowych, jak np. M. Tuchaczewski jest zbyt powierzchowna.

N. Kuźmin pominał niektóre problemy, potrzebne do wszechstronnego naświetlenia sytuacji. Do takich problemów należą między innymi rokowania polsko-radzieckie jesienią 1919 r. w Mikaszewicach, gdzie obok rokowań między przedstawicielami polskiego i rosyjskiego Czerwonego Krzyża, prowadzone były pertraktacje polityczne. Następnie pominięto stanowisko komunistów-Polaków w Rosji Radzieckiej wobec wojny polsko-radzieckiej, szczególnie w związku z ofensywą kwietniową, na przykład nie dowiadujemy się nic o konferencji majowej w Moskwie.

W swoich uwagach chciałbym szczególnie zająć się sprawami dotyczącymi Polski, bądź stosunków polsko-radzieckich. Niektóre stwierdzenia autora wzbudzają zastrzeżenia i są dyskusyjne. Poza tym — mimo pozytywów — praca zawiera sporo błędów i usterek. Wynika to przede wszystkim ze słabej znajomości spraw polskich, z niedostatecznej znajomości materiałów archiwalnych i opracowań. W związku z tym obraz sytuacji w Polsce został uproszczony.

Omawiając problemy międzynarodowe autor słusznie wskazuje na decydującą rolę Francji w organizowaniu zbrojnej interwencji antyradzieckiej. Dotyczy to przede wszystkim nacisku kół rządzących we Francji na Polskę, pomocy udzielanej armii polskiej w postaci broni i materiałów wojennych. Jednakże autor w innym miejscu mówi o Stanach Zjednoczonych jako głównej sile antyradzieckiej (s. 28, 206). Zbyt często pisze ogólnie „Ententa”. Jak wiadomo, między państwami Ententy, szczególnie między Anglią i Francją istniały w tym czasie sprzeczności, które wyrażały się w odmiennym traktowaniu spraw polsko-radzieckich. Uwidoczniło się to szczególnie w lecie 1920 r. na konferencji w Spa, gdzie Lloyd George oskarżał Polskę o imperializm. Sprawy te były tematem obrad na trzecim posiedzeniu Rady Obrony Państwa po powrocie premiera Wł. Grabskiego ze Spa¹.

Omawiając przygotowania Polski do wojny z Rosją i Ukrainą radziecką autor pokazuje tylko zależność Polski od Stanów Zjednoczonych i Ententy. Jednakże obok zbieżnych interesów z poszczególnymi państwami Ententy, Piłsudski posiadał własne interesy, które kolidowały m. in. z polityką Anglii. Były to plany rozczłonkowania Rosji i powiązania z Polską tzw. państw kresowych w ramach federacji lub tworzenia państw buforowych.

Poważne zastrzeżenia budzą niektóre zagadnienia dotyczące spraw wewnętrznych Polski. Na stronie 38 autor pisze: „Nie chcąc osłabiać Niemiec, imperialiści Ententy pozostawili im polskie ziemie zachodnie, zagarnięte przez wojska niemieckie w okresie pierwszej wojny”. Pomijając fakt, że problem traktatu wersalskiego

¹ Zob. AAN, Prez. RM, protokoły ROP, protokół z 13 lipca 1920 r.

i granic polskich na zachodzie wyglądał wówczas inaczej, niż to przedstawia autor, sprawa dotyczy nie ziem zagarniętych przez Niemców w okresie wojny światowej, a *primo*: części ziem polskich na zachodzie i północy w granicach sprzed 1772 r., które w latach 1918—1920 nie powróciły do Polski, *secundo*: prastarych piastowskich ziem, które dopiero w 1945 r. powróciły do Polski. Dalej autor stwierdza, że w skład gabinetu Paderewskiego weszli także socjaliści (s. 30). W rzeczywistości jednak w gabinecie Paderewskiego nie było ani jednego przedstawiciela PPS.

Autor pominął cały skomplikowany proces walki na terenie Galicji Wschodniej w 1919 r., stawiając w pewnym sensie znak równania między Białorusią Zachodnią, Litwą a Galicją Wschodnią i ujął to w jednym zdaniu: „W 1919 r. polskie koła rządzące wykorzystując ciężką sytuację radzieckiej republiki ... wdarły się w granice Zachodniej Ukrainy, Zachodniej Białorusi i Litwy” (s. 38—39). Jak wiadomo, w Galicji Wschodniej był rząd Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej, przeciwko któremu wojska polskie prowadziły wojnę. Omawiając sytuację gospodarczą w Polsce autor słusznie wskazuje, że awanturnicza polityka zagraniczna polskich kół rządzących doprowadziła Polskę do upadku ekonomicznego (s. 40). Ale przytoczone dane statystyczne i porównanie z sytuacją sprzed pierwszej wojny nie wytrzymują krytyki. Ogólnie znany jest fakt, że przez terytorium Polski przechodziła burza wojenna ze wszystkimi jej konsekwencjami, a Kongresówka znajdowała się pod okupacją Niemiec i Austrii, co w sumie doprowadziło do potężnych zniszczeń i zastoju gospodarczego. I to była główna przyczyna. Polityka kół rządzących (w okresie półtora roku) nie sprzyjała leczeniu tych ran a pogłębiała je.

Autor stwierdza, że: „Siły zbrojne Polski podlegały faktycznie głównemu dowództwu wersalskiego sojuszniczego komitetu wojskowego, na którego czele stał marszałek Foch” (s. 44). W marcu 1919 r. armia polska przeszła formalnie pod rozkazy marszałka Focha, jako jedna z armii alianckich. W związku z tym przybyła do Polski aliancka misja wojskowa pod dowództwem gen. Henrysa, a do Paryża wyjechała wojskowa misja polska z gen. Rozwadowskim na czele. Od tego czasu zaczęły przybywać do Polski transporty broni, ekwipunku i materiałów wojennych. Jednakże nie tylko w okresie przygotowań do nowych działań wojennych na wiosnę 1920 r., lecz nawet w lipcu, gdy do Polski przybyła misja anglo-francuska i gen. Weygand brał czynny udział w pracach Naczelnego Dowództwa W. P., nawet w tym czasie nie można bez uproszczeń mówić o pełnym podporządkowaniu sił zbrojnych Polski dowództwu alianckiemu i gen. Weygandowi, jak to sugeruje autor (s. 253). Omawiając walkę prowadzoną przez partie robotnicze w Polsce o zawarcie pokoju z Rosją Radziecką, autor słusznie podkreśla internacjonalistyczne stanowisko KPRP, ale jednostronnie traktuje akcję pokojową prowadzoną przez PPS. Inne, bardzo radykalne stanowisko zajmowały doły PPS, a inne góra partyjna. Poza tym na podkreślenie zasługuje fakt, że kierownictwo PPS również nie było jednolite; wszak na stanowisku sekretarza generalnego znajdował się J. Sochacki — późniejszy wybitny działacz KPRP. Omawiając walkę KPRP o pokój autor cytuje raport policyjny stwierdzając, że na początku stycznia odbyła się konferencja robotniczych komitetów Zagłębia Dąbrowskiego (s. 60). W dokumencie jednakże mowa jest o konferencji Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS na Zagłębie Dąbrowskie². Podobnie pisze o międzydzielnicowej konferencji robotników Warszawy w lutym 1920 r. (s. 62), a dokument dotyczy międzydzielnicowej konferencji PPS w Warszawie³. Gdy w pra-

² Por. Centralne Archiwum MSW, B/1 Warszawa, t. 1, s. 1—2.

³ Tamże, s. 50—51.

cy mowa jest o wystąpieniach KPRP przeciwko wojnie pod koniec kwietnia i na początku maja 1920 r., autor cytuje wyjątek z odezwy KPRP „Do proletariuszcy wszystkich krajów”, lecz z innego okresu, z 25 sierpnia 1920 r. (s. 68).

Poza tym w pracy występują pomyłki i nieścisłości. SDKPiL połączyła się nie z „lewym skrzydłem PPS (PPS-lewica)”, (s. 37), a z PPS-Lewicą, która była samodzielną organizacją od 1906 r. Obóz w Dąbiu (w tekście: Dambie, Dombie), w którym internowano działaczy rewolucyjnych, znajdował się nie na terenie Galicji Wschodniej (s. 176), ale pod samym Krakowem.

W pracy mowa jest o Inspektoracie Głównej Policji, a w istocie chodzi o Inspektorat Defensywy Politycznej Komendy Głównej Policji Państwowej. Zagłębie Chrzanowskie znajduje się nie na Śląsku Cieszyńskim (s. 62), lecz w województwie krakowskim. Oświadczenie komunistów-Polaków w Rosji Radzieckiej zostało złożone na posiedzeniu WCIK-u nie 19 lutego 1920 r. (s. 63—64), a 2 lutego. A. Przybyłski nie był w 1920 r. jednym z dowódców (*wojennaczalnik*) (s. 130), mimo że brał udział w wojnie w stopniu porucznika, lecz był historykiem tej wojny. Gen. Pomiankowski nie był attaché wojskowym w Paryżu (s. 191), lecz szefem Wojskowej Misji Zakupów. W tym czasie attaché wojskowym był gen. Razwadowski.

Wniosek o utworzenie Rady Obrony Państwa przedstawił na posiedzeniu sejmu 30 czerwca premier Wł. Grabski, a nie I. Daszyński (s. 208). Daszyński natomiast w swym wystąpieniu 1 lipca w imieniu klubu poselskiego PPS poparł utworzenie Rady Obrony Państwa. Przy niektórych nazwiskach wskazane byłoby podawanie imion lub inicjałów. Gdy np. wymieniany jest gen. Haller, nie wiadomo czy chodzi o Józefa czy Stanisława, co nie jest sprawą drugorzędą chociażby ze względu na powiązania polityczne: pierwszego — z ND, drugiego — z obozem Piłsudskiego. Przypuszczalnie jedynie niedopatrzeniu redakcji należy przypisać fakt, że nazwy miejscowości na terytorium Polski często występują w brzmieniu z okresów zaborów, np. Danzig, a w nawiasie Gdańsk (s. 240); Iwangozod (s. 258), natomiast na mapie podane jest Dęblin, a w nawiasie Iwangozod (s. 259); Nowogeorgiewsk (mapa s. 259). Naszym zdaniem należałoby podawać nazwy miejscowości obowiązujące już wówczas (w 1920) w Polsce, a dla wygody czytelnika radzieckiego podawać w nawiasie nazwy stare (według map sztabowych).

Jak widać z powyższego, od strony redakcyjnej i edytorskiej praca nie została wykończona, a korekta była niestaranna. Poza tym autor nie zawsze podaje źródło swych informacji, lub podaje źródło niepełne. Niekiedy łączy dwa fakty podając jedno źródło, popełniając przy sposobności błąd (przykład z powołaniem Rady Obrony Państwa, o czym była mowa powyżej).

Czytelnikowi trudno jest zorientować się w materiale, z którego korzystał autor, ponieważ brak spisu archiwaliów i opracowań. Szkoda, że książka nie została zaopatrzona w indeksy. Gdyby te braki usunięto, praca zyskałaby na wartości.

Mimo tych braków, szczególnie dotyczących spraw polskich, omawiana książka wzbogaca naszą wiedzę historyczną o walce Armii Czerwonej, jej dowódcach i pracy zaplecza radzieckiego.

Artur Leinwand